

Recykling w Polsce poniżej średniej UE. Czy system kaucyjny odwróci trend?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 02, grudzień 2025 08:37

Katarzyna Sekuła

Odśłony: 636

W 2024 r. tylko 7,7 proc. materiałów używanych w polskiej gospodarce pochodziło z recyklingu. To wynik znacznie niższy niż unijna średnia wynosząca 12,2 proc. Polska jest też jednym z zaledwie sześciu krajów UE, które w ostatniej dekadzie zanotowały spadek tego wskaźnika. Na przeciwnym biegunie znajduje się Holandia – europejski lider, gdzie udział materiałów z odzysku sięga 32,7 proc.

Choć dane odnoszą się do wykorzystania surowców wtórnych przez przedsiębiorstwa, równie ważne dla rozwoju gospodarki obiegu zamkniętego są codzienne decyzje konsumentów. Te dwa światy łączy mechanizm rozszerzonej odpowiedzialności producenta (ROP), którego celem jest przeniesienie kosztów zagospodarowania odpadów opakowaniowych z gmin na firmy wprowadzające produkty na rynek.

W Polsce jednym z kluczowych elementów ROP jest nowy system kaucyjny, który funkcjonuje częściowo od października 2025 r., a pełną operacyjność osiągnie w 2028 r. To zbyt krótki czas, by oceniać efektywność systemu, ale już dziś wiadomo, które czynniki mogą przesądzić o jego powodzeniu.

System działa na prostym mechanizmie: kaucja jest doliczana do ceny produktu i zwracana klientowi po oddaniu opakowania – butelki plastikowej, metalowej czy szklanej – w specjalnym automacie przy sklepie. Nowością jest możliwość zwrotu bez paragonu. W praktyce więc automaty stały się nie tylko miejscem odzyskania pieniędzy, ale też formą finansowej nagrody za podjęcie wysiłku segregacji.

To właśnie wysiłek, a nie wysokość kaucji, może być kluczowy dla skuteczności systemu. Badania nad normami społecznymi wskazują, że im łatwiejsze jest dane zachowanie, tym większa szansa, że stanie się powszechne. Dlatego odległość do najbliższego automatu może mieć większe znaczenie niż sama kwota zwrotu – która z natury nie może być wysoka, bo jest elementem ceny produktu.

Ważną rolę odgrywa też internalizacja normy społecznej, czyli stopniowe przyjmowanie jej jako własnej. Osoby bardziej wrażliwe na kwestie ekologiczne chętniej segregują odpady i poświęcają więcej czasu na recykling. Jeśli taką postawę wzmacnia dodatkowo poczucie, że „tak należy” – np. dlatego że wszyscy w otoczeniu zwracają opakowania – rośnie szansa, że nawyk stanie się trwały.

Kluczowe będzie więc, aby system działał możliwie sprawnie i był wygodny w użyciu. Im częściej konsumenci będą mieli okazję oddać butelkę czy puszkę po drodze do sklepu, tym szybciej wyrobią w sobie nawyk regularnych zwrotów. A to może przynieść długofalową zmianę – zarówno w statystykach recyklingu, jak i w świadomości ekologicznej.

Źródło: PIE